

REPUBLIKA

ROK III. | ŁÓDZ, PONIEDZIAŁEK 16 LUTEGO 1925 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | № 46
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
 TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Pokój w Europie zagwarantują

poprawki dominjów angielskich, przedstawione na marcowej sesji Ligi narodów. Wszyscy radzą nad sprawą, o której nikt szczerze nie myśli, dbając jedynie o własne interesy.

Londyn, 15 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna

Jak się dowiaduje tutejszy przedstawiciel agencji Havasa od szeregu tygodni podkomisja dla sprawy obrony imperjum brytyjskiego, prowadzi szczegółowe badania nad protokołem genewskim. Konkluzją prac komisji będzie przedstawienie specjalnemu komitetowi rady ministrów poprawek do protokołu genewskiego, poczem poprawki te będą przedstawione do aprobaty premierom dominjów.

Przedstawiciel agencji Havasa dowiaduje się, że w marcowej sesji Ligi narodów weźmie udział minister spraw zagranicznych Chamberlain.

W sprawie zawarcia paktu bezpieczeństwa

toczą się rokowania między Herriotem a Chamberlainem.

Parvi 15 lutego

Polska Agencja Telegraficzna.

Jak się dowiaduje „Matin”, pomiędzy Herriotem a Chamberlainem toczą się rokowania w sprawie zawarcia paktu bezpieczeństwa, któryby był czemś pośrednim między traktatem sojuszniczym a protokołem genewskim.

Niemcy i wszystkie kraje z niemi graniczące przyłączyłyby się do ewentualnego paktu w drugiej jego fazie. Obecnie może być mowa tylko o rokowaniach francusko-angielskich.

O ile mocarstwa sojusznicze zawrą projektowany pakt, to wraz z tem złożą też oświadczenie Lidze narodów, że

wszelki atak ze strony niemieckiej na którykolwiek punkt graniczny, licząc od morza północnego aż do Adriatyku, będzie uważany, jako akt, wymierzony przeciwko nim łącznie.

Niemcy z kolei miałyby złożyć oświadczenie, że zobowiążą się do powstrzymania się od wszelkiej agresji. — Liga narodów ratyfikowałaby rzeczony pakt i zbadałaby środki, prowadzące do jego rozciągnięcia na inne części Europy

Dominja angielskie nie byłyby wezwane do przyjmowania na siebie jakichkolwiek zobowiązań w tej pierwszej fazie umcw, a jedynie byłyby wezwane do niezajmowania stanowiska opozycyjnego.

Powyzszą informację „Matin” zaostrza w uwagę, że pakt zachodnich mocarstw musi być oceniany jako etap,

albowiem jeśliby miał wyłącznie zagwarantować nienaruszalność wschodniej granicy niemieckiej, to z punktu widzenia Francji należałoby z paktu tego całkowicie zrezygnować.

„Poufny” charakter raportu międzysojuszniczej komisji kontrolnej.

Paryż, 15 lutego.

Jak się dowiaduje „Journal”, raport międzysojuszniczej komisji kontroli wojskowej będzie ogłoszony tylko częściowo, albowiem niektóre jego części, jako poufne, nie nadają się do opublikowania

W każdym razie kwestja publikacji stanie się aktualną dopiero po przedstawieniu raportu konferencji ambasadorów.

Ekspansja ekonomiczna Niemiec na wschód.

Mówił o niej kanclerz Luther na otwarciu targów w Królewcu.

Poświęcił również dużo miejsca stosunkom polsko-niemieckim.

Królewiec, 15 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kanclerz Rzeszy dr. Luther w towarzystwie ministra gospodarki Neuhausa przybył dzisiaj do Królewca dla wzięcia udziału w uroczystości otwarciu targów królewieckich.

Burmistrz Królewca Lohmayer powitał kanclerza wyrażając zadowolenie, z zainteresowania, jakie wykazał kanclerz przez swój przyjazd dla potrzeb odciętych od Niemiec Prus Wschodnich.

W przemówieniu swoim dr. Luther zwrócił uwagę na znaczenie targów królewieckich, które służą ekspansji ekonomicznej Niemiec na wschód.

Kanclerz podniósł trudności, z jakimi walczą Prusy Wschodnie. W pierwszym rzędzie są to trudności natury politycznej. Ogólne położenie Prus Wschodnich, które okrojone i odcięte od kraju ojczystego, znajdują się w sytuacji, której nawet optymiści nie mogą uważać za pomyślną pociągając za sobą szereg trudności gospodarczych.

Wspominając kwestję odłączenia okręgu Kłajpedy i przyłączenia go do Litwy, kanclerz przeszedł do sprawy ustalenia granicy polsko-niemieckiej nad Wisłą. Obie te sprawy są przedmiotem nieustających starań rządu Rzeszy. W kwestji Kłajpedy rząd stara się przez rokowania z Litwą doprowadzić do wprowadzenia autonomji w tym okręgu i ma nadzieję, że zabiegi jego doprowadzą do realizacji tego celu. Natomiast wszelkie negocjacje w sprawie granicy nad Wisłą nie doprowadziły do żadnych wyników. Decyzja jaka zapadła w tej mierze nie odpowiada traktatowi wersalskiemu i hamuje rozwój gospodarczy okolicy. — Rząd niemiecki nie zaniedba i nadal niczego dla poprawienia sytuacji.

Mówiąc o sytuacji gospodarczej w Prusach Wschodnich, kanclerz oświadczył, że stanowią one pomost w stosun-

kach handlowych pomiędzy Niemcami a Europą Wschodnią i wyraził nadzieję, że rokowania handlowe z Rosją doprowadzą do pomyślnego wyniku.

Rokowania handlowe z Polską rozpoczynają się dnia 1 marca. Rząd niemiecki przystępuje do nich z najlepszą wolą ich pomyślnego zakończenia, wierząc, że osiągnięcie porozumienia na tem polu, leży w interesie gospodarczym obu krajów.

Niezmiernie ważnem jest, by Polska nie utrudniała stanowiska Niemiec przez nieżyczliwe traktowanie niemców zamieszkałych w Polsce. Właśnie w tych dniach, mówił kanclerz, rząd niemiecki był zmuszony wystosować do rządu polskiego notę, w której stwierdza, że pomimo wielokrotnych przedstawień rządu niemieckiego, rząd polski w dalszym ciągu wydala bez należytych motywów duchownych protestantekich.

Rokowania handlowe z Polską prowadzone będą na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania.

Prusy Wschodnie i Królewiec przedstawiły w tej sprawie swoje dezideraty, które rząd niemiecki starać się będzie uwzględnić.

CO POSTANOWIŁA „CIKA” S.S.S.R.

Moskwa, 15 lutego.

„Cika” S.S.S.R. postanowiła, że na sesji w Tyflisie wygłosi expose rządu sowieckiego S.S.S.R. Rykow, zaś expose rządu republik zakaukaskich, prezes „Sownarkomu” tych republik, Orachnanszwili, wreszcie referat o budżecie za stępca komisarza finansów, Briuchanow.

Moskwa, 15 lutego.

„Cika” S.S.S.R. postanowiła przyznać wszelkie prawa, przysługujące wojskowym, tym z byłych oficerów armji carskiej, którzy służą obecnie w szeregach armji czerwonej, albo zostali udekorowani orderem „Czerwonego Sztandaru”.

Bankietowe przemówienie p. Chłapowskiego.

Wśród częstych toastów optymizm naszego ambasadora doszedł do zenitu.

Paryż, 15 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Stowarzyszenie France-Pologne zorganizowało wczoraj wielki bankiet na cześć ambasadora Chłapowskiego w związku z podniesieniem poselstwa polskiego w Paryżu do godności ambasady. W bankiecie wzięło udział około 250 osób, między niemi przedstawiciele rządu francuskiego, wojskowości, kół politycznych i korpusu dyplomatycznego.

Przewodniczący bankietu minister Loucher odczytał depesze gratulacyjne nadesłane przez wybitne osobistości ze świata dyplomatycznego i politycznego.

Pierwsze przemówienie wygłosił ambasador Noulens, który mówiąc o dawnych stosunkach dyplomatycznych pomiędzy Francją i Polską, wyraził nadzieję, że stworzenia ambasady polskiej w Paryżu między tymi dwoma krajami, określa akt, jako naturalny skutek konsolidacji polski tak pod względem ekonomicznym jak i politycznym.

Po przemówieniach kilku innych mówców, zabrał głos ambasador Chłapowski, który podziękował organizatorom bankietu oraz wszystkim, którzy uświetnili go swoją obecnością. Ambasador Chłapowski podkreślił dalej, że te wszystkie tak wielkie dowody sympatji, składane pod jego adresem, należą się przede wszystkim reprezentowanemu przez niego państwu i stwierdza, że jest dumnym z tego, iż reprezentuje Polskę we Francji.

W dalszym ciągu przemówienia, przywołanego oklaskami zebranych, ambasador Chłapowski nakreślił obraz rozwoju Polski w dziedzinie gospodarczej i sanację finansów, przeprowadzoną bez pomocy zagranicy.

Skoro wytworzyła się sytuacja, mówił dalej ambasador, przy której poselstwo polskie w Paryżu mogło być podniesione do godności ambasady, to w fakcie tym widzę dowód, że usiłowania polski spotkały się z taką oceną, na jaką sobie zasłużyły.

Z kolei mówca wyraża życzenie, by problem bezpieczeństwa, interesujący Polskę tak samo jak i Francję został

rozwiązany w ten sposób, by Polska mogła nareszcie uzyskać bezpieczeństwo tak przez nią pożądane, a jedynie dające jej możliwość czynnego współdziałania w imię postępu i szczęścia ludzkości.

Kończąc przemówienie mówca wznosił toast na cześć coraz ściślejszej współpracy obu krajów i serdecznego braterstwa między oboma narodami.

Po przemówieniu ambasadora Chłapowskiego, nagrodzonej niemilkłymi oklaskami, jako ostatni zabrał głos były minister Loucher, jako przewodniczący bankietu.

Na wstępie mówca stwierdził, iż przyłącza się całkowicie do wotów swych przemówców. Jako przedstawiciel jednego z najbardziej zniszczonych departamentów Francji, niezapomina o tem, że departament ten został podźwignięty ze zniszczenia dzięki pracy robotnika polskiego, tak licznie reprezentowanego w północnych departamentach Francji.

Mówca przypomina dalej swoje własne i swoich przyjaciół politycznych usiłowania w roku 1921 w okresie regulowania sprawy Górnego Śląska, usiłowania, które mogły nawet pokłócić Francję z jej sojusznikami, ale które podjęła Francja, uważając za niezbędne podjąć je w celu zapewnienia bezpieczeństwa Europy.

Problem bezpieczeństwa, zdaniem mówcy jest w chwili obecnej sprawą bardziej palącą, niż kiedykolwiek. Europa znajduje się w przededniu doniosłych wydarzeń, Polska i Francja będą wzajemnie się potrzebować i wszyscy francuzi są zdania, że bezpieczeństwo Francji i bezpieczeństwo Polski są to dwie nieodłączne sprawy.

Toastem na cześć prezydentów obydwóch państw i państwa Chłapowskich zakończył mówca swoje przemówienie.

Bankiet zakończył się w atmosferze szczerzej sympatji dla Polski i był w ogóle jedną nieustającą manifestacją gołej przyjaźni pomiędzy Francją i Polską.

Slepcy na straży skarbów.

Były premier angielski, Mac Donald, miał „nieostrożność”, wypowiedzenia się w sprawie granic Polski na jednym z posiedzeń Rady Ligi narodów, przyczem pod naciskiem dyplomacji francuskiej i polskiej poprzestawiano przecinki i kropki w stenogramie jego przemówienia i w ten sposób zlikwidowano „nieporozumienie”.

Stosunek lidera partji pracy do traktatu wersalskiego został jednak niewyjaśniony, chociażby ze względu na wynurzenia niektórych jego najbliższych kolegów gabinetowych, którzy, jak Snowden, wręcz wypowiadali się na zgromadzeniach publicznych za rewizją traktatu.

Po obaleniu gabinetu Mac Donalda, w kołach prawicy polskiej zapanowała opinja, że rząd konserwatywny Baldwin stać będzie twardo na gruncie traktatu wersalskiego i że polityka angielska ulegnie zmianie w kierunku ściślejszej współpracy z Francją.

Jak się jednak okazuje — na co zwróciliśmy już w swoim czasie uwagę, przytaczając artykuł znanego publicyisty obozu konserwatywnego, Garvina — w kołach konserwatystów angielskich kłóci się wciąż myśl „zrewidowania” sprawy śląskiej i korytarza gdańskiego.

P. Garvin w swoich artykułach, umieszczonych w londyńskim tygodniku „Observer” jest najniebezpieczniejszym przeciwnikiem dzisiejszej Polski niebezpiecznym, bo mądrym, nie operującym białymi ogólnikami nienawiści, ale argumentami świetnie przemawiającymi do anglosaskich rozsądków. Nigdy jeszcze w Anglii od r. 1919 nie wiał tak nieprzyjazny dla nas prąd polityczny, jak obecnie.

Nie ulega wątpliwości, iż w naszym ogólnym bilansie jest to czynnik ogromnie ujemny, bardziej ujemnym jednak jest fakt zupełnej dezorientacji naszych politycznych demagogów.

„Choroba poznania jest najgorszą, jaka dotknąć może organizm ludzki” — mówił Kant — jeśli każda inna choroba polega na wadliwym funkcjonowaniu poszczególnego organu, to błąd w czynności poznania dotyczy całości, przestajemy bowiem odróżniać, co jest dobre, a co złe i narażamy się na tysiącnie nieprzewidziane niebezpieczeństwa. Taką właśnie chorobą poznania dotknięta została nasza prawica. Wspomnieliśmy już o nie zwykłym triumfie jej w chwili, gdy upadł rząd Mac Donalda, a wybory dały walne zwycięstwo konserwatystom.

Endecja zbudowała sobie teorię pokrewieństwa swego z całym konserwatyzmem światowym i reakcją. Uważa się za jakąś kuzynkę faszyzmu, za siostrę to rysów angielskich, identyfikuje się nieomal z francuskim blokiem narodowym. W tym pokrewieństwie ferworze zapomni na zupełnie o interesach własnego kraju, czego dowodem może być choćby źle ukrywana radość z powodu zwycięstwa nacjonalistów niemieckich w ostatnich wyborach do Reichstagu. Endecja chce słowem Polsce, iż wszystkie narody kulturalne zdradzają w obecnym okresie historycznym tendencję do rządów zachowawczych, a więc i u nas należą się one pp. Dmowski, Głabiński, Seydom i Stroński. W dowodzeniu swym nie cofa się przed kłamstwami. Nie dawniej, jak przed miesiącem, już po rozpoczęciu wyborów do Reichstagu. Endecja chce słowem Polsce, iż wszystkie narody kulturalne zdradzają w obecnym okresie historycznym tendencję do rządów zachowawczych, a więc i u nas należą się one pp. Dmowski, Głabiński, Seydom i Stroński. W dowodzeniu swym nie cofa się przed kłamstwami. Nie dawniej, jak przed miesiącem, już po rozpoczęciu wyborów do Reichstagu. Endecja chce słowem Polsce, iż wszystkie narody kulturalne zdradzają w obecnym okresie historycznym tendencję do rządów zachowawczych, a więc i u nas należą się one pp. Dmowski, Głabiński, Seydom i Stroński. W dowodzeniu swym nie cofa się przed kłamstwami. Nie dawniej, jak przed miesiącem, już po rozpoczęciu wyborów do Reichstagu.

propagowany przez Mac Donalda (socjalistę!) pakt genewski, o tym się już wcale nie mówi.

I dziś jeszcze bezwstydnym gad endecki nie przestaje głośić urbi et orbi swych nadewszystko mądrych i twórczych nauk. Zatruta on wszystkie studnie polskiego poznania, czyni niepowetowane szkody społeczne, burząc poprostu cały i tak słaby gmach naszej politycznej orientacji. Z niebywałą pogardą dla krytycyzmu narodowego, rzuca w polską glebę ziarna najgorszego fałszu, w tej pew-

ności, iż nikt się na nich tymczasem nie pozna, a skoro z ziaren wyrosną trujące rośliny, endecje i tak się do nich nie przyzna i każe spożyć je komuś innemu. Stosunek jej do W. Brytanji i do związków, jakie między nami a największym w Europie mocarstwem istnieją — jest tylko rażącym przykładem z ostatnich nieomal dni. Przykładów takich dawało nam życie państwowe w ciągu 6 lat setki. Nad fałszami przechodzi się do porządku dziennego, błędy pokrywa się milczeniem, gdy tymczasem trzeba by rozpo-

cząć jakąś na szeroką miarę zakrojoną akcją przeciw temu społecznemu wrzodowi, z którego ropa rozlewa się po całej naszej społecznej historii.

Najdroższym skarbem Polski jest nie zależność państwową, zdobywana w ciągu stulecia, okupiona morzami krwi i potu. Na straży tego skarbu stoją dziś ślepcy. Kto upilnuje, by do skarbcza nie dostał się złodziej, by nagle nie okradziono nas w biały dzień nie zrabowano ze wszystkiego, co posiadamy.

Czesław Oltaszewski.

Dni odpooczynkowe u nas i na Zachodzie.

Umieszczamy artykuł poniższy, jako opinię jednego w przywódców ruchu robotniczego w Polsce. Sprawę tę, jako bardzo obecnie aktualną w Polsce, omówimy niebawem obszernie.

W sprawie zniesienia licznych świąt w Polsce nie ukazała się dotąd w prasie ani jedna krytyczna ocena dekretu p. Grabskiego. Nie mam tu na myśli oceny z punktu widzenia nieznanych mi zresztą kanonów kościelnych; na święta zapatruję się wyłącznie jako na dni odpoczynkowe. Prasa albo się nie wypowiada wcale, albo też, bądź to pod wpływem pp. Wierzbickich i Drzewieckich, bądź to przez brak zastanowienia, bije okłaski p. Grabskiemu. Również i w najbardziej zainteresowanej sferze — pracowniczej — nie ustalili się dotąd jeszcze poglądy, jakie święta należałoby znieść, a jakie zachować. Pouczające są ostatnie rozprawy w komisji sejmowej, gdzie N.P.R. i Ch. D. walczyły o zachowanie święta 2 lutego, a PPS. głosowało za dekretem, znoszącym to święto.

Natomiast jednolitym jest pogląd, że w okresie braku pracy nawoływanie do pracy wygląda na drwinę i szyderstwo z klasy pracującej. Przecież elementarna arytmetyka wykazuje, że jeżeli ilość pracy zostaje ta sama, a ilość dni roboczych wzrośnie, to do wykonania tej pracy potrzeba mniejszej ilości rąk roboczych, czyli musi się powiększyć ilość bezrobotnych, co w dalszym ciągu musi powiększyć zaofiarowanie pracy, a jej cena musi się obniżyć. Kto wie, czy tego rodzaju cele nie powodowały zakulisowymi inspirowaniami tego dekretu.

Nie kwestjonując słuszności postulatu zmniejszenia ilości świąt w Polsce, trzeba się zgodzić na to, że moment wydania tego dekretu nie był wybrany szczęśliwie.

Rozpatrzmy teraz bliżej szczegóły redukcji dni odpoczynkowych zadekretowanej przez p. Grabskiego. Motywem jej miała być zbyt wielka ilość świąt w Polsce w porównaniu z zagranicą, na którą tak lubią się powoływać przedstawiciele Lewiatana czy też Rekina, i prasa, pozostająca na ich usługach, ilekroć chodzi o interesy kapitału.

Mówiąc o „zagranicy”, panowie ci mają przedewszystkiem na myśli stosunki istniejące w Niemczech, gdzie świąt jest bardzo mało. Umyślnie jednak ignorują oni fakt, że Niemcy znajdują się w położeniu wyjątkowym. Przyjrzyjmy się, jak faktycznie stoi sprawa dni odpoczynkowych w owych wielkich demokracjach Zachodu, t. j. przedewszystkiem u naszej aljantki i głównej importerki polskich mięśni, Francji, oraz Wielkiej Brytanji.

We Francji, kraju o przeszło 95 proc. katolików (Polska liczy ich około 65 pr.), odpadł cały szereg świąt kościelnych, natomiast istnieją święta narodowe i zwyczajowe. Dni odpoczynkowe we Francji przedstawiają się, o ile niema zbiegu świąt z niedzielą, w ten sposób:

- 52 niedziele.
 - 7 świąt katolickich (Nowy Rok, Wniebowstąpienie, Wniebowzięcie, Wszystkich Świętych, poniedziałki Wielkiejnocy i Zielonych Świątek, Boże Narodzenie).
 - 3 święta narodowe (Joanny d'Arc, zburzenie Bastylji, zawieszenie broni).
 - 2 święta zwyczajowe, przeznaczone wyłącznie na zabawę (ostatni Wtorek karnawału i Środopocie).
- Razem dni odpoczynkowych 64.

Wielka Brytanja, przeważnie protektancka, odpoczynka w następujące dni: 52 niedziele; 8 świąt kościelnych — tych samych co i we Francji, lecz z dodatkiem drugiego święta Bożego Narodzenia i zamianą święta 15 sierpnia na Wielki Piątek; 2 galówki (urodziny króla i koronacja), oraz specjalność angielska — 2 poniedziałki odpoczynkowe, mające na celu powiększenie ilości odpoczynków, trwających nieprzerwanie dwie doby z rzędu, mianowicie: pierwsze poniedziałki w maju i sierpniu, tak że okresów odpoczynkowych dwudobowych jest w Wielkiej Brytanji do roku pięć.

Ogólna ilość dni wycieczek w Wielkiej Brytanji do roku pięć.

Według pierwotnego dekretu p. Grabskiego takich dwudobowych okresów wycieczki nie miało być wcale. Komisja sejmowa przywróciła jednak odpozynek w drugie dni trzech głównych świąt chrześcijańskich, a rząd p. Grabskiego ożkał na tyle dobrej woli, że temu nie oponował. Zgrzyt dał się słyszeć jedynie na prawicy, gdzie pewien suweren ze Z.L.N. wnosil, ażeby za te trzy dni odpozynku pracownik następnie odrabiał. Śmieszny i nielogiczny ten wniosek upadł jednak w komisji.

Słuszne zaś motywy powodowały komisję sejmową, gdy się zdecydowała przywrócić skreślone pierwotkowo drugie dni głównych świąt.

Doświadczenie przemysłowej par excellence Anglii wykazało, że odpozynek w ciągu dwóch bez przerwy dob jest bez porównania korzystniejszy dla zdrowia i sprawności pracownika, niż odpozynek w przeciągu dwóch dob przerwanych dniami roboczymi.

Dwudniowe okresy wycieczek umozliwiają zachowanie stosunków rodzinnych i częstszej styczności pomiędzy zamieszkującym w mieście pracownikiem a jego pozostającą na wsi, nieraz daleko, rodziną.

Wzgląd ten, mający znaczenie dla W. Brytanji, gdzie większość, bo 70 proc. ludności mieszka po miastach, o ile waż-

niejszym jest w Polsce, gdzie znaczna większość robotników rekrutuje się nie ze rdzennej ludności miejskiej, lecz z napływowego żywiołu wiejskiego, pozostawiającego swe rodziny na wsi.

Dalej, dwudniowe okresy odpozynku są potrzebne dla wycieczek sportowych i krajoznawczych, przedewszystkiem zaś dla odbywania zjazdów związków i stowarzyszeń obejmujących całe państwo lub większe jego obszary, a ponadto wymagających nieraz dalekich podróży.

Wobec przytoczonych przykładów z Francji i Anglii następujący rozkład dni odpoczynkowych w Polsce przedstawiałby się nam jako najodpowiedniejszy:

Znieść pozostawione jeszcze przez p. Grabskiego pomniejsze święta, wypadające w środku tygodnia, a wprowadzające jedynie zamęt w przemyśle i handlu, i, idąc wzorem Francji, zachować:

- 52 niedziele i święta kościelne: Nowy Rok, Wielkanoc (2 dni), Wniebowstąpienie, Wniebowzięcie, Zielone Świątki (2 dni), Wszystkich Świętych, Boże Narodzenie (2 dni), razem 8 dni, prócz niedziel, które już były liczone; święto narodowe 3 Maja.

Razem czyni to 61 dni.

Pozostają, o ile chcemy mieć tą samą liczbę dni odpoczynkowych jak i w państwach Zachodu trzy dni. Można by jeden z nich obchodzić jako święto kościelne, zaś dni pozostałe, idąc za wzorem Anglii, składować już wzięliśmy t. z. angielskie soboty, przeznaczyć na letnie poniedziałki odpozynkowe. Posiedlibyśmy w ten sposób pięć okresów w ciągu roku dwudniowego nieprzerwanego odpozynku. Sądzić należy, że, na co od dawna kościół katolicki zgodził się we Francji, (95 proc. katolików), na to samo przystałby i w Polsce (65 proc. katolików).

Ten układ dni odpoczynkowych poleca uwadze zrzeszeń pracownikow fizycznych i umysłowych w Polsce oraz przedstawicieli robotniczych w sejmie.

M.

Nowa barmatiada.

Berlin, 14 lutego.

Z Bochum donoszą: Znana firma budowlana Wiedbauck z Witten zbankrutowała. Przy rewizji ksiąg odkryto olbrzymie nadużycia w rodzaju skrywdlu Barmatów. Dokonywał ich kierownik filji Banku Rzeszy w Witten dyrektor Lehmann.

Dał on Wiedbrauckowi kredyty na milion marek złotych bez żadnego pokrycia. Za to Wiedbrauck dopuszczał go do udziału w spółkach akcyjnych, które zakładał. Prawie wszystkie banki okręgu bochumskiego poniosły olbrzymie straty.

:-: RADJO - KUPON „REPUBLIKI“ :-:

z d. 16 lutego 1925 r.

uprawnający do udziału w losowaniu radjoaparatu firmy „Radlsonanz“ A. G. Berlin, (wyłączni przedstawiciele na Łódź: Biuro techniczne inż. J. Reicher i S-ka, Łódź, Południowa 28

Nazwisko i imię _____

Adres _____

Wyciąć i wrzucić wraz z kuponem „Expressu” w zamkniętej kopercie do skrzynki przy ul. Plotkowskiej 49 w podwórzu.

CASINO
Dziś premiera!MARJA JACOBINI
i HARRY LIEDTKEw 9 aktowym egzo-
tycznym dramacie p. t.

ARABKA

CASINO
Dziś premiera!

Rzecz dzieje się na Wschodzie w Kairze, na Saharze oraz w nowoczesnym Babilonie—Paryżu.

Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dykcją p. Leona Kantora.

Strejk lekarzy kasy chorych.

Przybiera on z miejsca ostry charakter. — Lekarze uważają stanowisko zarządu kasy za prowokujące. — Kto zarabia na strejku?—Wizyta u lekarza kosztować będzie 3 zł.

Wczorajsze obrady lekarzy kasowych.

Wczoraj z godnie z zapowiedzią odbyło się w sali techników powtórne walne zebranie lekarzy kasowych w sprawie ostatecznego zadecydowania formy bezrobocia w instytucjach kasy chorych.

Po zagajeniu zebrania przez dr. Knichowieckiego, na przewodniczącego obrano dr. Misjona i głos otrzymał dr. Szyffman.

Mówca złożył sprawozdanie z przebiegu ostatnich konferencji z zarządem kasy chorych i wskazał, że p. Kałużyński oświadczył, że wobec uchwały strejkowej lekarzy obrady nad umową główną są bezcelowe i równocześnie wyraził protest z powodu nazwania stanowiska zarządu kasy w rezolucji poprzedniego zebrania, prowokacją.

Jednak takim właśnie jest stanowisko zarządu kasy, który nie chciał z nikim mówić o większej niż 10-proc. podwyżce, a w końcu odrzucił propozycję

zarządu, by zatarg przekazać komisji arbitrażowej.

Inaczej w stosunku do lekarzy zachowywał się komisarz Giebartowski i podczas poprzedniego zatargu apelował do uczuć humanitarnych lekarzy i zwracał się sam o interwencję województwa i rządu, by jednak zatarg zlikwidować.

Dalej wskazywał dr. Szyffman, że obecny zarząd kasy słabo dba o ubezpieczonych, a może nawet chciał wywołać, gdyż na strejku kasa chorych zarabia, bo wielu ubezpieczonych nie zwraca się do kasy pod odbiór sum wypłacanych lekarzom, które to sumy kasa chorych często kwestjonowała, jak to miało miejsce podczas poprzedniego strejku lekarzy.

Zarząd kasy chorych nie chciał się zgodzić na arbitraż ani na to, by komisja pojednawcza orzekła, czy lekarzom należy się większa podwyżka, co jest dowodem, że zarząd nic nie uczynił, by do strejku nie dopuścić.

W końcu dr. Szyffman zaznaczył, że zarządowi kasy zależy na rozbiciu związku lekarzy i dlatego właśnie strejk musi być przeprowadzony solidarnie.

Następnie dr. Knichowiecki złożył sprawozdanie z przebiegu narad w województwie przy udziale prezesa izby lekarskiej dr. Tomaszewskiego i dr. Skalskiego. Na konferencji tej dopiero na skutek silnego nacisku ze strony p. wojewody, zgodził się p. Kałużyński wnieść sprawę lekarzy na porządek obrad rady kasy chorych, która jednak sprawy tej nie zmienia i zatwierdziła stanowisko zarządu kasy.

Po referatach wywiązała się dłuższa dyskusja, podczas której postanowiono również uważać, by felczerzy nie dokonywali zabiegów lekarskich, a w razie ujawnienia takich wypadków zawiadomiany będzie wojewódzki urząd zdrowia.

W końcu wybrano komisję strejkową i złożono sprawozdanie z prac ko-

misji technicznej, która strejk gruntownie przygotowała.

Komisja postanowiła, iż wizyta u lekarza kosztować będzie podczas strejku 3 zł., a u chorego 10 zł. Pomoc będzie udzielana ubezpieczonym we wszystkich lecznicach prywatnych i ambulatoriach fabrycznych.

Pozatem zarząd sekcji lekarzy kasowych porozumiał się z właścicielami aptek i poza spisem lekarzy zamieszkałych w obrębie danej apteki, będą one udzielały ubezpieczonym wskazówek, dotyczących lekarzy.

Wszyscy lekarze kasowi otrzymają od zarządu związku bloczki, na których lekarz wypisywać będzie sumę pobraną za udzieloną pomoc i na zasadzie tej kartki kasa chorych zwracać będzie należność ubezpieczonym.

W końcu stwierdzono, że strejk wybuchną dziś rano o godzinie 7 we wszystkich instytucjach kasy chorych. (b)

Wiadomości bieżące.

LUTY
Dziś: Juljanny p. m.
Jutro: Patrycjusza b.
Wschód słońca o g. 6.58
Zachód o g. 4.41
Wsch. księżycy o g. 8.49 r.
Zachód o g. 8.37 w.
Długość dnia 9.40
Przybyło dnia g. 1.56

16

PONIEDZIAŁEK

Kredyt 6 milionów funtów dla Łodzi.

Do opublikowanej wczoraj przez „Republikę” informacji w sprawie 6 milionowego kredytu funtowego dla przemysłu włókienniczego wkrađa się omyłka korektorska. Zamiast: „P. Szmidt zwrócił się w tych dniach do wymienionych firm z odnośnymi propozycjami” winno być: „P. Szmidt zwrócił się w tych dniach itd” Nie jest to jeszcze wtedy fakt dokonany, ale zamierzony

WIELKA LOTERJA NA RZECZ OCHRONY KOBIET.

Łódzkie żydowskie towarzystwo o chrony kobiet urządza w dniach 21, 22 i 23 b. m. wielką loterię fantową, przy czym zostanie rozlosowanych przeszło 1.000 wartościowych fantów.

Loterja połączona będzie z atrakcją mi. — Loterja ta urządzona jest za zezwoleniem ministerstwa skarbu. b.

ZAMACH SAMOBÓJCZY BEZROBOTNEGO.

Ubiegłej nocy zauważono u zbiegu ul. Przejazd i Kilińskiego jakiegoś męża czynnie leżącego na bruku i wijącego się w bólach.

Wzwołano pogotowie, które odwiozło owego mężczyznę do szpitala św. Józefa.

Okazało się, że mężczyzna ów to 21-letni Jan Woch, były biuralista, obecnie zredukowany mieszkaniec Warszawy, który w celu samobójczym napił się jakiejś trucizny.

Bezpłatna radio-premia „Republiki” i „Expressu”

P. Juljan Haneman jest ósmym z 14 kandydatów.

W dniu wczorajszym — w niedzielę w ósmym dniu losowania konkursowego o aparat radiotelefoniczny firmy „Radio-sananz” w Berlinie (wyłącznie przedstawiciele na Łódź: Biuro techniczne inż. J. Reicher i S-ka, Południowa 2j), wylosowany został kupon, złożony do naszej skrzynki redakcyjnej przez p. Juljana Hanemana (ul. Narutowicza 4).

Zelazna maska i boksyerskie rękawice.

Oto najodpowiedniejszy strój na bale, maskarady i dancingi.

W dniu wczorajszym restauracja „Teatralna” była terenem krwawego zajścia.

Przy jednym ze stolików niedaleko od drzwi siedziało mocno podchmieczone towarzystwo, co uzewnętrzniło się przez hałaśliwe zachowanie się i nie zbyt cenzuralne uwagi, rzućane pod adresem przechodzących masek.

W pewnym momencie koło stolika wesółych biesiadników przechodził Józef Kasman (Piotrkowska nr. 20).

Ponieważ przejście pomiędzy stolikami było nader wąskie, p. K. przeprosił siedzących, prosząc o usunięcie krzesła.

W odpowiedzi na to posypał się nań grad obelg, a gdy pan K. reagował na to rzucono nań i rozpoczęła się formalna bójka.

Gdy po kilku chwilach siedzący obok wyrwali ofiarę ze szpon napastników okazało się, iż p. K. jest tak silnie poturbowany, że musiano zawezwać pomocy lekarskiej.

O zajściu spisano protokół i krewcy awanturnicy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Prócz p. Kasmana zostali jeszcze poturbowani pp. Migielski (Piotrkowska 132), Lipszyc (Zachodnia 31) i Jaroślawski (Przejazd 10).

Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego w Warszawie

ul. Nowy-Świat 4

1342

ogłosiła w dzienniku urzędowym R. P. „Monitor Polski” w № 36, 37 i 38 zapotrzebowanie surowca tytoniowego i zaprosiła reprezentantów firm tytoniowych do składania ofert

Gorzkie żale kamieniczników.

Narzekają na nstawę lokatorów która ich „gnębi”

Wczoraj w sali Towarzystwa kredytowego odbył się zjazd właścicieli nieruchomości przy licznych udziałach przedstawicieli właścicieli realności wszystkich miast województwa.

Zjazd zagał p. Fridrich, a przewodnictwo objął p. Sobczyński z Kalisza. Pierwszy referat wygłosił p. Janikowski, który wskazał, że ochrona lokatorów gnębi i tak już upośledzonych kamieniczników i jest z punktu widzenia prawnego niesprawdliwością w stosunku do właścicieli.

Namiętna dyskusję wywołały poruszone sprawy w referacie radnego Knora o podatku od nieruchomości. Mówcy stwierdzali, że podatki są nie słuszne, że ostatecznie rujnują właścicieli domów. Cały ciężar podatków państwowych winien, zdaniem mówców spaść na lokatorów, gdyż ci żyją bez troski i nie ponoszą takich strat jak właściciele domów.

Następnie omawiano sprawę kary administracyjnej i wskazywano, że właściciele domów karze się za najmniejsze przewinienia.

W końcu wybrano komitet z 18 osób który ma się zająć sprawami organizacyjnymi związku właścicieli realności województwa łódzkiego. b.

PUSZCZENIE W OBIEG FALSZYWYCH BANKNOTÓW.

Pociągnięto do odpowiedzialności karnej Lejba Waryjba zam. przy ul. Piotrkowskiej 31 za to, że usiłował puścić w obieg fałszywy banknot 50 złotych w kasie sali Filharmonji. p.

Dziś o godz. 8 i pół wiecz.

CYRK A. CINISELLI.

Dziś o godz. 8 i pół wiecz.

dalszy ciąg

dalszy ciąg

Wielkiego Międzynarodowego Turnieju Walki Francuskiej o tytuł mistrza Rzpl. Polsk. na rok 1925 i nagrodę 5,000 zł.

Dziś walczą 4 pary.

Dziś walczą 4 pary.

I para. Bryła-Sobieski — Rzytki Henryk

III para. Hawliczek Józef — Bartkowiak Tom.

II para. Bambuła Salvador — Jago Jan

IV para. Noestrem Olaf — Brykner Juljusz

o nagrodę 5.000 złotych.

pod kierunkiem prof. Arnolda.

Początek walk o godzinie 10-tej wiecz.

Anons: Wkrótce przyjeżdża wszechświatowej sławy jedyny niezwyciężony żydowski szampion Wildman z Budapesztu.

UWAGA: Przed rozpoczęciem walk defilada wszystkich zapaśników.

Zakończenie przedstawienia obowiązuje o godz. 12 w nocy. Komunikacja tramwajowa w kierunku Górnego Rynku i Widzewa zapewniona. Dyrekcja cyrku ogłasza sprzedaż miesięcznych abonamentów na cykl walk francuskich po znacznie niższych cenach.

Do Ubezpieczonych Kasy Chorych!

Wobec wyczerpania wszelkich pokojowych środków celem zlikwidowania trwającego od miesięcy targu między lekarzami a zarządem Kasy Chorych...

- 1) z dniem 16 lutego od godz. 7-ej rano ustaje wszelka praca lekarska we wszelkich instytucjach Kasy Chorych.
2) lekarze kasowi udzielają pomocy lekarskiej ubezpieczonym, mogącym wykazać się odpowiednimi dowodami za wynagrodzeniem:
porada w domu lekarza 3 zł.
wizyta na mieście od 10 zł.
3) za świadectwa (niezdolności do pracy, etc.) pobiera się opłatę w wysokości 3 zł.
4) za zabiegi zostaje utrzymany cennik kasy chorych przyczem t. zw. a ustala się na 10 zł.
5) Na pobrane honorarja wydają wszyscy lekarze kasowi, lecznice prywatne i lekarze, którzy nie pracowali poprzednio w kasie chorych, pokwitowania imienne, numerowane i ostepmowane przez Związek lekarzy.
6) Wszelkich informacji o miejscu i godzinach urzędowania lekarzy udzielają wszystkie apteki m. Łodzi.

Zarząd Związku Lekarzy P. P. O. Ł.

Szybko i sprawnie inkasuje PROTESTY, udzielam porad prawnych w sprawach wekslowych Edward Nestorowicz Przejazd 35. Przyjmuje od 6 po poł. 1339

3 pokoje z kuchnią 326

elektrycznym oświetleniem, wszelkimi wygodami, przylegającym ogródkiem z meblami lub bez w okolicy Helenowa naprzeciw przystanku tramwajowego od zaraz do odstąpienia. Oferty sub. „Okazja“ do administr. tego pisma

Widno i Wesoło

za mało pieniędzy — przy miesięcznych rozplatach

LAMPY

najwytworniejsze, za najniższe ceny. AMPLA od zł. 25. — Żarówka 30 Bateria 55 Zapalniczki od gr. 80 Lampki kiesz. komplet 2.25

S. SZMALEWICZ POŁUDNIOWA 8.

PACZKA PAPIEROSÓW

to artykuł pierwszej potrzeby. Dociera do najodleglejszych zakątków państwa

miljonom wiernie towarzyszy przez życie

reklama umieszczona na paczce papierosów jest najskuteczniejsza.

Wyłączne prawo umieszczania reklam na paczkach z wyrobami monopolu tytoniowego posiada

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej (P.A.T.)

Wszelkich wyjaśnień w sprawie tej reklamy, jak również we wszystkich sprawach ogłoszeniowych udziela

Łódzki Oddział Polskiej Agencji Telegr. Zielona 8 tel. 111 i 15-24

Zamieszcza ogłoszenia we wszystkich pismach w Polsce i we wszystkich wydawnictwach urzędowych.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek 44.

PROGRAM № 5. — Od 16-go do 22-go lutego 1925 r. DLA DOROSŁYCH (ostatni tydzień) Dla młodzieży dozwolone.

Cyrano de Bergerac

Wielki film według nieśmiertelnego dzieła Edmunda Rostanda. Ceny miejsc: I. 0,70 gr., II. 0,60 gr., III. 0,30 gr.

Początek o godz. 6 i 8.30 wiecz. DLA DZIECI I MŁODZIEŻY:

- 1) Polowanie na czaple. Film naukowy
2) Nie igraj wodą. Komedja w 2 częściach.
3) Jaś i Małgosia. Bajka w 2 aktach.
4) Gdy ludzie mają pecha. Komedja w 2 częściach.

Początek o g. 3 i 4.30 po poł. Ceny miejsc: I. 0,25 gr., II. 0,20 gr., III 0,10 gr.

2 pokoje z kuchnią

poszukiwane. Oferty do „Republiki“ sub „S. Y.“

Dr. med. BRAUN

Poludniowa Nr. 23 telef. 40-26. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8 do 10 r. i od 4 i pół do 8 w.

Dr. W. Łagunowski

Gdańska 42 (Długa) Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12-2 do 2 i 5-8.

Dr. med. S. Niewiażski

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4 do 8 popoł. Sienkiewicza 34

Lekarz-dentysta B. MARKUS-NUSBAUMOWA

Piotrkowska 51 Przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od godz 10-2 i 4-7

Modniarstwa

wyuczam sumiennie w przeciągu krótkiego czasu. Ceny nader przystępne

Reichert Zawadzka 40

Ogłoszenia drob.

Kupno i sprzed

powozik sprzedam i rolwagę. Kilińskiego 32. 303-4

Motor elektryczny

20 k. m. 3000 wolt 725 obrotów z opornikiem, szynami i kotłem pasowem firmy Russ. Tow. „Wolta“ Rewal używany lecz w dobrym gw. stanie okazuje tania do sprzedania. Zgierz, ulica Średnia 22 m. 4.

Lokale.

Mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią i wygodami, 1 pokój urządzony i za prowadzony interes na Nowomiejskiej przy pl. Wolności zamienię z dopłatą na 4 lub 5 pokoi z wygodami w centrum miasta, w czym i spokojnym domu. Pośrednictwo pożądane. Oferty składać do „Republiki“ pod „Spokój i dopłata“.

Studentka udziela

lekcji w zakresie szkoły średniej Pańska 12 m. 25

STENOGRAFIJ wy

uczca listownie szybko, jaknajdziej kładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 69-14

Francuskiego, udzie

lam lekcji, dokonywam tłumaczeń. Zawadzka 8 m. 5. 1-2 po poł. 247-5

Angielskiego kon

wersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel N. Cegielińska 12 m. 4. od 3-5 pop. 1298-3

English lessons gi

ven at moderate prices by an experienced teacher, also in groups. Send offers at the „Republika“ under R.C. 353-2

Prenumerata „Republiki“ wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama“: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamięcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). NEKROLOGI I NADEŚLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zarezyrowe i zaślub. po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Droone 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50